



Przykładowe trasy rowerowe w Masywie Śnieżnika

1. Trasa do schroniska pod Śnieżnikiem – 19,3 km
2. Trasa Pętla Janowej Góry – 14,2 km
3. Trasa wokół Młyńska – 10,7 km
4. Trasa Bolesławów – Nowa Morawa / Stare Mesto – 14,8 km
5. Pętla Gór Bialskich – zachodnia – 24,7 km
6. Pętla Gór Bialskich – wschodnia – 25,5 km
7. Pętla Gierałtowska – 11,6 km
8. Trasa Pod Łyścem – 14,4 km
9. Trasa do Łądka Zdroju – 4 km
10. Trasa Śródsudecka R60 (Stronie Śląskie) 8,4 km

* Opis zamieszczonych poniżej tras rowerowych wraz z mapkami pochodzi ze strony www.snieznik.pl





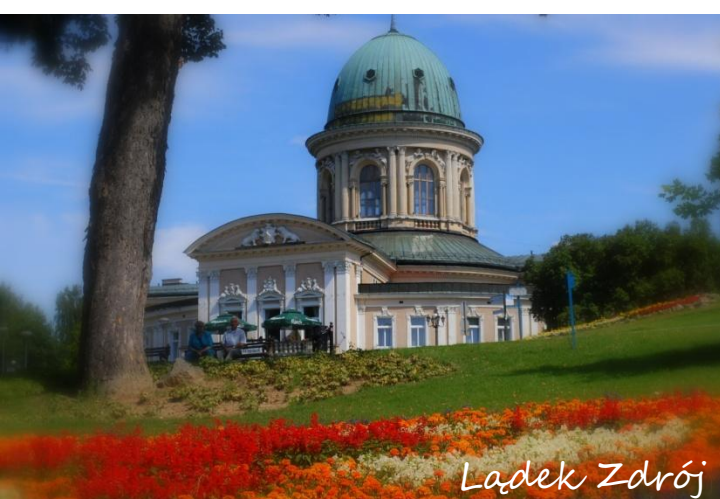
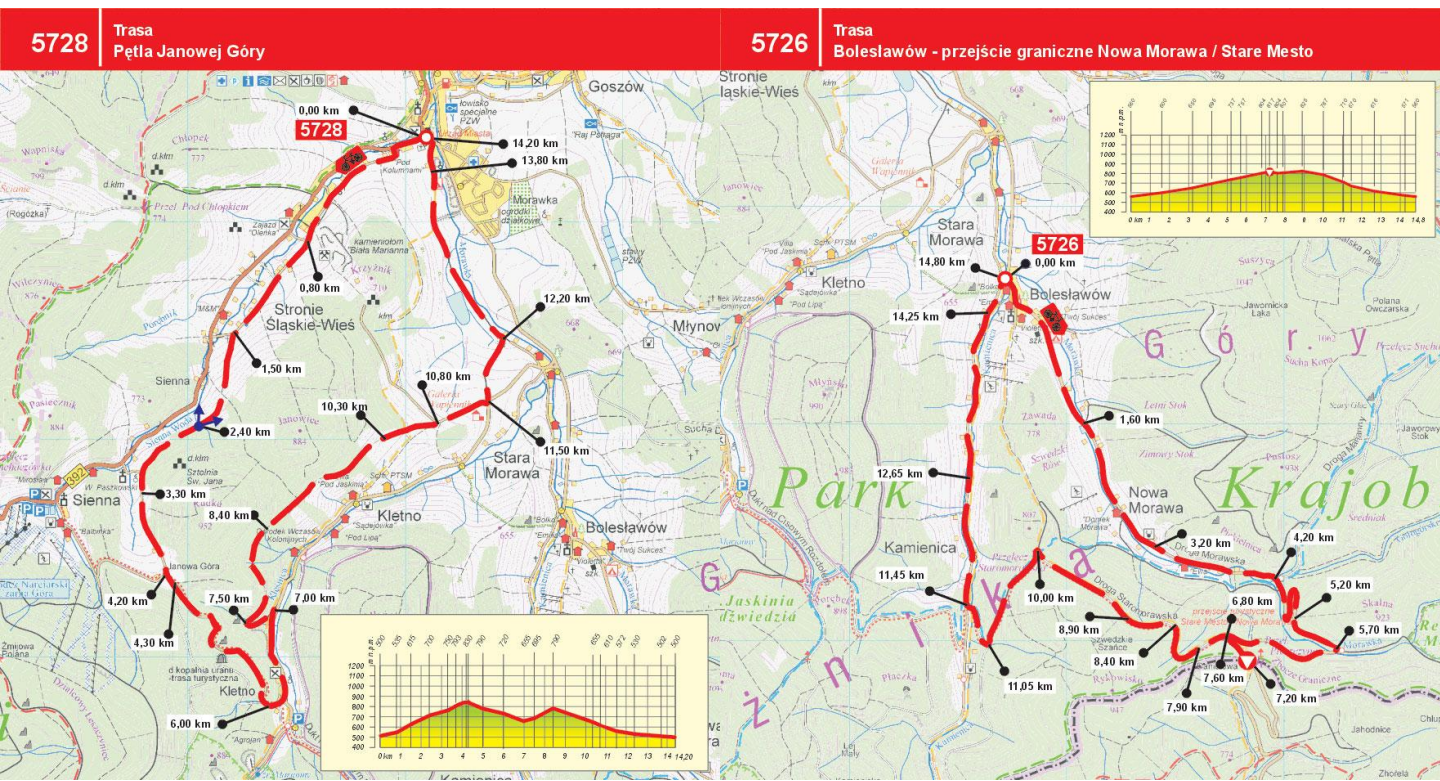
Wodospad Wilczki



Maria śnieżna



Wieża widokowa CzG



Łądek Zdrój



Międzygórze

5729 – Trasa do schroniska pod Śnieżnikiem

Czarna Góra – Przełęcz Żmijowa – Żmijowiec – Hala pod Śnieżnikiem – Kletno – Sienna

Długość trasy: 19,30 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 2 – 3 godz.

Stopień trudności: średni,

Nawierzchnia: gruntowa, asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Początek naszej trasy znajduje się na Czarnej Górze (1205 m). Możemy pokonać to wzniesienie wjeżdżając kolejką linową. Obsługa wyciągu pomaga wygodnie usadowić się z rowerem na krześle. Nieopodal górnej stacji kolei stoi wieża widokowa skąd rozpościera się piękna panorama gór. Leśna ścieżka oraz znaki zielonego i czerwonego szlaku wyprowadzą nas do drogi asfaltowej, dojazdowej do przekaźnika TV. Jedziemy nią aż do rozwidlenia, asfaltówka skręca w prawo w dół, my wjeżdżamy prosto w leśny dukt i jedziemy w kierunku Żmijowej Polany (tam miejsce wypoczynkowe i schron przeciwdeszczowy). Na węźle dróg obieramy tę w prawo zgodnie z czerwonymi znakami. Przed nami droga na Żmijowiec (1150 m). Nawierzchnia gruntowa, miejscami luźne kamienie na drodze. Jedziemy wierzchołkiem stoku. Długotrwałe procesy zalesiania terenu cały czas trwają, stad po obu stronach stoku ogrodzone młodniki. Obserwujemy też ciekawe formy skalne. Dojeżdżając do szczytu Żmijowca odbijamy w prawo od głównej ścieżki objeżdżając wierzchołek. Stąd ładne widoki na Dolinę Nysy, Góry Bystrzyckie i Orlickie. Wracamy na szlak. Przed nami widok na Stromą (1166 m) i Śnieżnik (1425 m), na szczycie którego pozostałości po wieży widokowej (z daleka - kupka kamieni). Droga przyjemna, nawierzchnia gruntowa, nachylenie małe. Tak docieramy do węzła dróg i szlaków na Przełęcz pod Śnieżnikiem. Tu zgodnie ze znakami czerwonymi jedziemy kamienistą, tłuczniową drogą dość ostro pod górę w kierunku schroniska na Hali pod Śnieżnikiem (1075 - 1250 m). Tu piękne widoki na Sudety Zachodnie oraz dużo miejsc na odpoczynek (schronisko, ławeczki, schron).

Tą samą drogą zjeżdżamy (radzę ostrożność) z hali do znanego już węzła. Obieramy nieoznakowaną, pierwszą w prawo drogę tłuczniową. Przed nami ok. 4,5 km zjazdu wyboistą, kamienistą drogą. Szczególnie nami potrząsie gdy rower nie ma amortyzacji. Będzie to też dobry sprawdzian dla naszych hamulców! Jedziemy granicą Rezerwatu Jaskinia Niedźwiedzia, który znajduje się poniżej drogi, nad nami po prawej stok Stromej.

Na rozwidleniu skręcamy w lewo i docieramy do drogi asfaltowej. Miło jest wjechać na równą nawierzchnię! Kierujemy się w prawo, mijamy źródło Marianny (bardzo dobra woda!), a następnie wyrobisko po lewej. Na skrzyżowaniu kierujemy się w lewo, mijamy Muzeum Ziemi i ponownie w lewo na zakręcie przy sztolniach kruszcowych. Można tu dostrzec ślady dawnej eksploatacji. Odcinek przyjmuje charakter stokowy. Jedziemy dalej drogą asfaltową, mijamy po prawej dawną kopalnię uranu (obecnie trasa turystyczna). Pedalujemy pod górkę, dojeżdżamy do siodła między Rudką (952 m) a Żmijowcem (1150 m). Na skrzyżowaniu jedziemy w lewo, kawałek pod górkę, by po chwili oddać się znów swobodnemu zjeżdżaniu. Jeszcze tylko ostry zakręt w prawo i po kilkuset metrach znajdujemy się w dolinie Siennej Wody, pod dolną stacją wyciągu. Tu koniec trasy (a może powtórka?).

Ciekawostki na trasie:

Mariańskie Skały to malownicza grupa skalna widoczna na Żmijowcu. Tworzą ją skałki stokowe o wysokości kilkunastu metrów i nieco niższe skałki wyrastające ponad płaską powierzchnię wierzchowiny.

Najbardziej ciekawy jest skalny mur widoczny na zachód od głównej kulminacji Żmijowca. Mariańskie Skały budują amfibolity, kwarcyty i łupki kwarcytowe tworząc bardzo odporny na denudację kompleks. Z Mariańskich Skał roztacza się przepiękny widok na Śnieżnik (1425 m), Stromą (1166 m), Młyńsko (990 m) aż po Góry Bialskie na wschodzie i Rów Górnej Nysy na zachodzie.

Schronisko "Na Śnieżniku" im. Zbigniewa Fastnacha, położone jest na Hali pod Śnieżnikiem na wysokości 1218 m n.p.m. Pierwsze wzmianki o zagospodarowaniu Śnieżnika sięgają 1808 r. Stały tu wtedy obory i "budy" pasterskie, które jednak z czasem popadły w ruinę. W 1838 r. gdy Międzygórze kupiła królowa niderlandzka Marianna Orańska von Hohenzollern zaczęła lansować wieś jako letnisko. Zapraszała do oglądania wodospadu na Wilczce i do wycieczek na szczyt Śnieżnika. Księżniczka przejęła tereny na Hali pod Śnieżnikiem i w 1869 r. sprowadziła górala ze Szwajcarii, który wybudował gospodarstwo zwane "Szwajcarką" (stanowi ono obecnie główną część schroniska). Wkrótce zaczęto udzielać tu noclegów, a w 1871 r. postawiono dzisiejsze schronisko i wybudowano do niego drogę. Dziś schronisko stanowi jeden z przystanków podczas górskich wędrówek w Masywie Śnieżnika.

Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie została odkryta w październiku 1966 r. podczas eksploatacji wapieni krystalicznych w kamieniołomie Kletno III, na prawym zboczu doliny potoku Kleśnica, na wysokości ok. 800 m n.p.m. Łączna długość poznanych do dziś korytarzy i sal przekracza 2,7 km. Środkowym, z trzech, poziomem biegnie udostępniona dla turystów trasa. Wyeksponowano bogate formy krasowe: stalaktyty, stalagmity, stalagnaty, draperie, kaskady i inne. Najbardziej okazałe nacieki kaskadowe osiągają wysokość ok. 8 metrów. Znajdują się tu również szczątki kostne zwierząt epoki lodowcowej (w szczególności niedźwiedzia jaskiniowego) oraz fragmenty namuliskowe.





5728 – Trasa Pętla Janowej Góry

Stronie Śląskie – Stronie Śl.-Wieś – Janowa Góra – Kletno – Stara Morawa – Stronie Śląskie

Długość trasy: 14,20 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 1,5 – 2 godz.

Stopień trudności: łatwa, trasa rekreacyjna,

Nawierzchnia: gruntowa, asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Trasę rozpoczynamy pod Urzędem Miasta w Stroniu Śląskim. Spod urzędu w prawo i poprzeczną w lewo jedziemy w kierunku Czarnej Góry. Początkowo prosto, po chwili z lewej dołącza droga, tam skręcamy. Jedziemy wzdłuż doliny Siennej Wody, prawie cały czas asfaltem. Droga bardzo powoli wznosi się. Wokoło otwarta przestrzeń doliny i wspaniałe krajobrazy. Mijamy kamieniołom marmuru "Biała Marianna" oraz zabudowania wsi. Dojeżdżamy do miejsca gdzie droga asfaltowa skręca w prawo i w dół. Tam na zakręcie wjeżdżamy w polną drogę. Trawersujemy stok, nachylenie drogi zwiększa się. Trawa może miejscami uniemożliwić jazdę, ale na krótkim odcinku. Przy okazji można podziwiać za plecami widoki i krajobrazy.

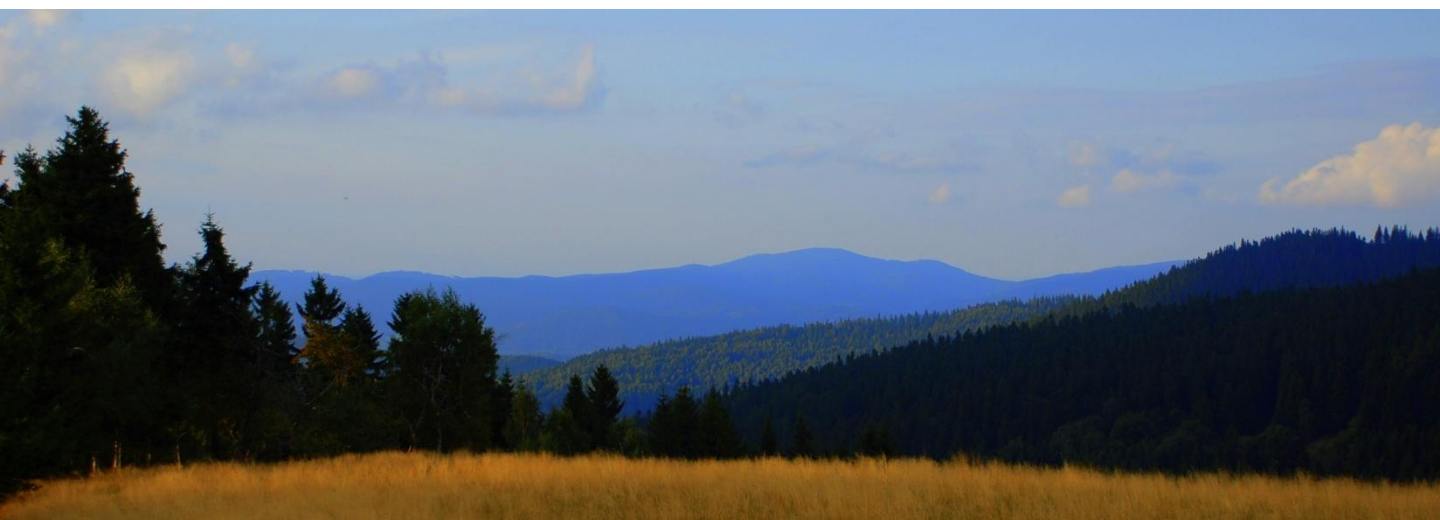
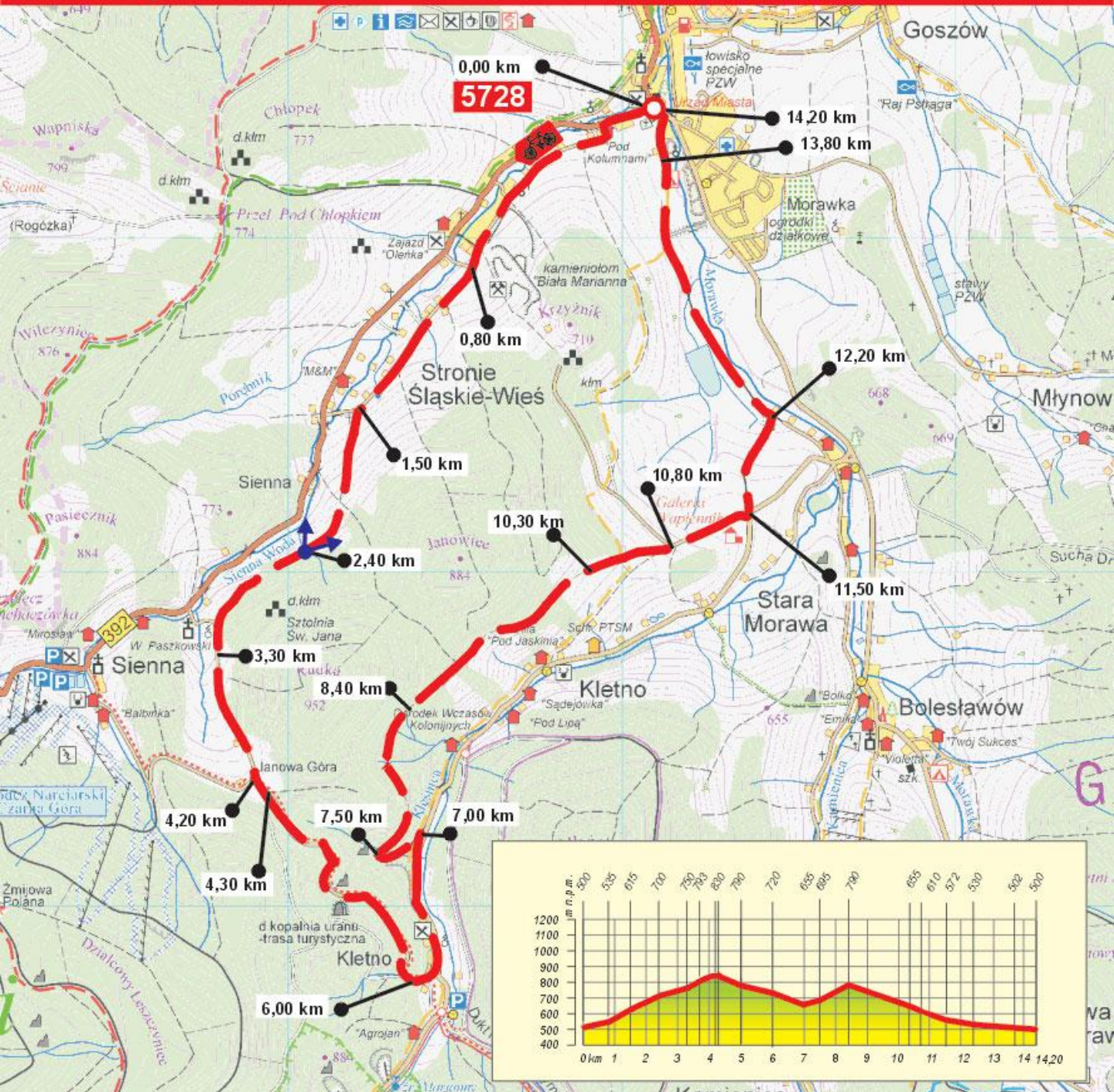
Przecinamy drogę poprzeczną i wjeżdżamy w las. Droga łagodnieje i prowadzi teraz wzdłuż warstwicy. Droga gruntowa z nieznacznymi wybojami prowadzi nas wśród drzew poniżej dawnej Sztolni Św. Jana. Obserwowane w około ruiny starych domostw to pozostałości po wsi. Droga wyprowadza nas z lasu do asfaltówki, którą dalej prosto pod niewielką górkę dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. Tam również widać pozostałości po dawnych zabudowaniach. Tu rozchodzą się drogi do Siennej i do Kletna. Ok. 100 metrów za skrzyżowaniem rozwidlenie. W prawo odchodzi dukt na Śnieżnik, w który skręcamy. Mijamy Sztolnię po nieczynnej kopalni uranu, która możemy zwiedzić i dojeżdżamy do drogi powiatowej. Skręcamy w lewo, w kierunku Kletna. Po ok. 650 m. kierujemy się w lewo do lasu. Wyjeżdżamy z lasu na skrzyżowanie dróg, które przejeżdżamy prosto. Otwierają się widoki na Stronie Śląskie, Krowiarki i Góry Złote.

Nieco z tyłu po prawej - Młyńsko. Na następnej krzyżówce skręcamy w lewo w drogę utwardzoną tłuczniem i jedziemy w kierunku Stronia Śląskiego. Dojeżdżamy do nowej drogi gminnej i tu znów w lewo. Mijamy zbiornik retencyjny i zaporę na rzece Morawce. Wyjeżdżamy drogą prosto pod Urząd Miasta gdzie kończy się trasa.

Ciekawostki na trasie:

Dojeżdżając do skrzyżowania dróg w Starej Morawie po prawej stronie zauważymy charakterystyczną chatkę na nóżce. Jest to część terenu należącego do Państwa Rybczyńskich - właścicieli Starego Wapiennika, który znajduje się po drugiej stronie posiadłości. Zabytkowy obiekt przemysłowy został zbudowany na pocz. XIX w. według projektu słynnego niemieckiego architekta Karla F. Schinkela, autora m.in. katedry i teatru w Berlinie, a także pałacu Marianny Orańskiej w Kamieńcu Żąbkowickim. Od 1978 r. rodzina Rybczyńskich podnosi obiekt z ruiny i adaptuje na Centrum Kultury i Sztuki. Liczne akcje organizowane przy Wapienniku, sprawiły, iż jest to miejsce znane i cenione w kręgach artystycznych nie tylko w kraju, ale i za granicą. Jest tu siedziba Stowarzyszenia Muzeum Wapiennik i redakcja kwartalnika artystyczno-regionalnego "Stronica Śnieżnicka". Kamienno ceglany obiekt zwieńcza się ku górze na rzucie sześcianu, który zamyka rotunda ze stożkowym dachem. Dookoła niej znajduje się taras widokowy. Można się na niego dostać po krętych schodach umieszczonych w miejscu dawnego pieca do wypalania wapna. Z tarasu - piękny widok na okolicę. Przy Wapienniku funkcjonuje ogród w stylu japońskim. Całość tworzy magiczne miejsce, w którym sztuka, kultura i kontemplacja przenikają się tworząc niepowtarzalną aurę. Aby dostać się do środka wystarczy nacisnąć dzwonek przy bramie.





5727 - Trasa wokół Młyńska

Kletno – Młyńsko (990 m n.p.m.) – Kletno

Długość trasy: 10,70 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 1 – 1,5 godz.

Stopień trudności: łatwa, trasa rekreacyjna,

Nawierzchnia: asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Startujemy z parkingu w Kletnie, poruszamy się drogą asfaltową doliną potoku Kleśnica w kierunku skrzyżowania, tam skręcamy w lewo na drogę leśną. Duktem nad Cisowym Rozdołem wspinamy się pod górkę do następnego węzła dróg. Jedziemy dolinką między Młyńskim (990 m) a Stromą (1166 m). Głównym duktem w lewo i na następnym skrzyżowaniu ponownie w lewo zgodnie z niebieskim szlakiem. Po drodze otwarcia widokowe na Żmijowiec (1150 m), Rudkę (952 m) i Młyńsko. Na kolejnej krzyżówce znaki niebieskie skręcają w prawo, my prosto drogą utwardzoną. Jedziemy pętlą opasającą Młyńsko. Na prawo widoki na Góry Bialskie. Trasa łatwa i przyjemna, nie wymagająca większego wysiłku. Bliskość natury oraz piękna okolica mają kojący wpływ na organizm, a umiarkowany ruch pobudza układ oddechowy. Otoczenie sprzyja relaksowi. Po ok. 3 km droga zaczyna okrążyć stok. Poruszamy się głównym duktem na rozwidleniu, w prawo schodzi droga do Kletna. Jedziemy zachodnim stokiem Młyńska. Roztaczają się widoki na Masyw Śnieżka oraz na piękną i odcinkami mroczną dolinę potoku Kleśnica. Docieramy do znanej już krzyżówki i łapiemy niebieski szlak w prawo. Na następnym skrzyżowaniu leśnym zostawiamy niebieski szlak i znów w prawo, potem kolejny raz w prawo. Zjeżdżamy Duktem nad Cisowym Rozdołem, na rozwidleniu drogą w lewo i prosto do parkingu w Kletnie, gdzie koniec trasy.

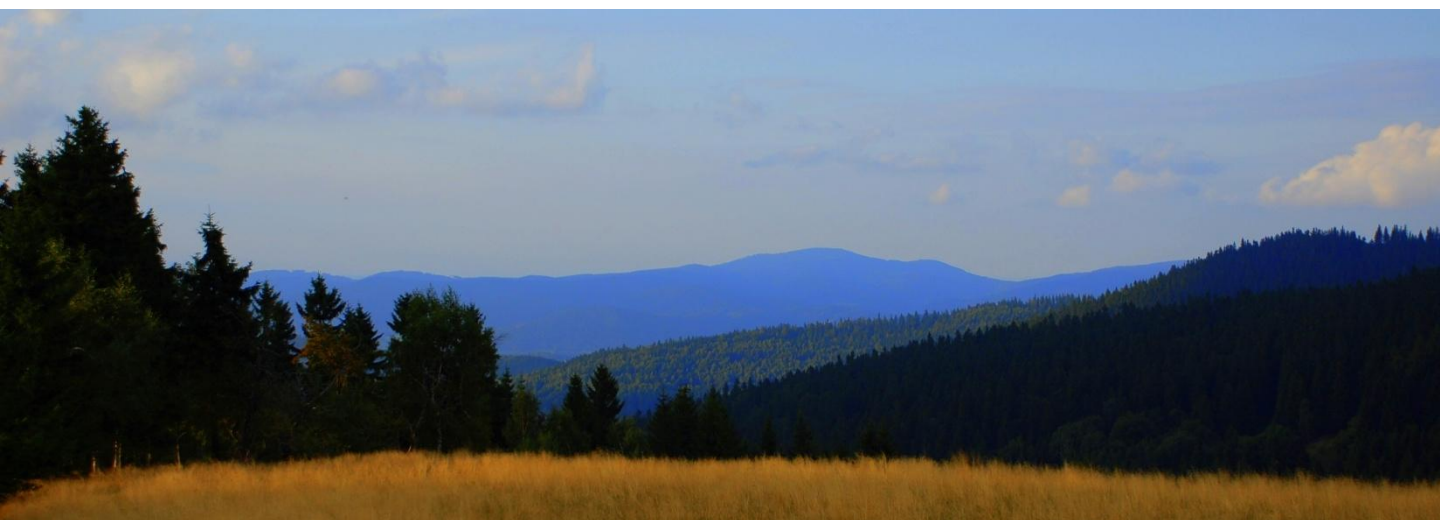
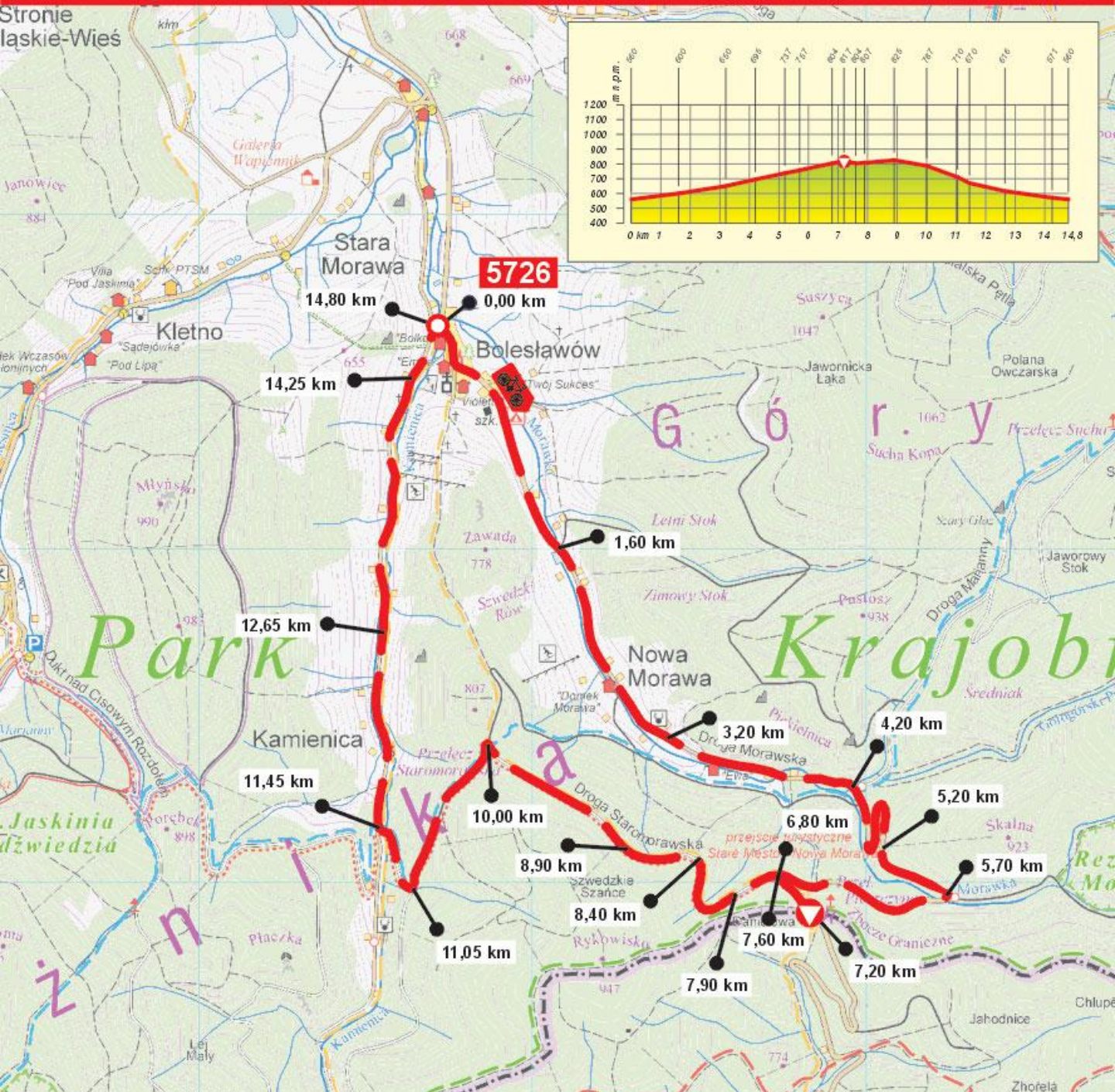
Ciekawostki na trasie:

Muzeum Ziemi w Kletnie. Możemy tu obejrzyć efekty 25-letniej zbierackiej pasji gospodarza, który sam oprowadza zwiedzających i chętnie dzieli się z turystami fachową wiedzą oraz opowieściami z wypraw. Wśród eksponatów znajdują się kamienie, minerały i skamieniałości nawet sprzed 250 milionów lat. Tylko tutaj w Polsce można zobaczyć skamieniałe gniazdo z jajami dinozaura! Na miejscu do kupienia okazy minerałów, prosta biżuteria z kamieni półszlachetnych oraz wiele innych ciekawych pamiątek.

Kopalnia uranu w Kletnie. W roku 2002 została udostępniona do zwiedzania sztolnia nr 18 byłej kopalni uranu w Kletnie (ok. 800 m od centralnego parkingu, przy drodze do Siennej). Trasę turystyczną stanowi wyodrębniony system wyrobisk w najwyższej położonej części kopalni. Szybikiem po metalowych schodach schodzi się na poziom wyrobisk. Chodzimy ok. 200 metrów sztolnią oglądając atrakcyjnie oświetlone, naturalne wychodnie minerałów (fluorytu, kwarcu i in.) oraz szereg specjalnych ekspozycji. Sztolnia jest całkowicie bezpieczna - nie ma tam promieniowania radioaktywnego. Temperatura wewnątrz wynosi +7°C.



Stronie
laskie-Wieś



5726 – Trasa Bolesławów – Przejście graniczne Nowa Morawa/Stare Mesto

Bolesławów – Nowa Morawa – turystyczne przejście graniczne (Przełęcz Płoszczyzna) – Kamienica –Bolesławów

Długość trasy: 14,80 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 1,5 – 2 godz.

Stopień trudności: średni, trasa rekreacyjna,

Nawierzchnia: asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Z przystanku autobusowego w Bolesławowie ruszamy drogą asfaltową w kierunku wsi Nowa Morawa. Jedziemy doliną rzeki Morawki, na prawo roztaczają się piękne widoki na Góry Bialskie. Mimo małego natężenia ruchu samochodowego, należy pamiętać o zachowaniu ostrożności na jezdni. Dojeżdżamy do rozwidlenia (4,20 km), a nasza droga zaczyna wspinać się wśród lasów w stronę granicy państwa. Tam po trudach pedałowania pod górkę będziemy mogli odpocząć. Przełęcz Płoszczyzna (817 m n.p.m.) dawniej zwana Morawską rozgranicza Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie. Jest to najdogodniejsze przejście przez Sudety w tym rejonie, a do XX w. wiódł tędy szlak handlowy z Dolnego Śląska na Morawy.

Wracamy tą samą drogą, którą dojechaliśmy do granicy i przy pierwszym rozwidleniu skręcamy w lewo wjeżdżając na Drogę Staromorawską. Jedziemy odcinkiem stokowym, by w punkcie 8,90 km osiągnąć najwyższą wysokość na trasie 825 m n.p.m. Droga nadal prowadzi przez las, nawierzchnia utwardzona zmienia się na tłuczniową. Nachylenie powoli spada. Docieramy do Przełęcz Staromorawskiej, gdzie na rozwidleniu skręcamy w lewo i jedziemy zgodnie z niebieskim szlakiem ok. 1,5 km. W ciągu drogi między wysokimi świerkami, przy dobrych warunkach pogodowych, widać Śnieżnik (1425 m n.p.m.). Tam śnieg leży nawet do końca maja. Zjeżdżamy do wsi Kamienica i dalej kierując się drogą asfaltową docieramy do punktu wypadowego w Bolesławowie.

Ciekawostki na trasie:

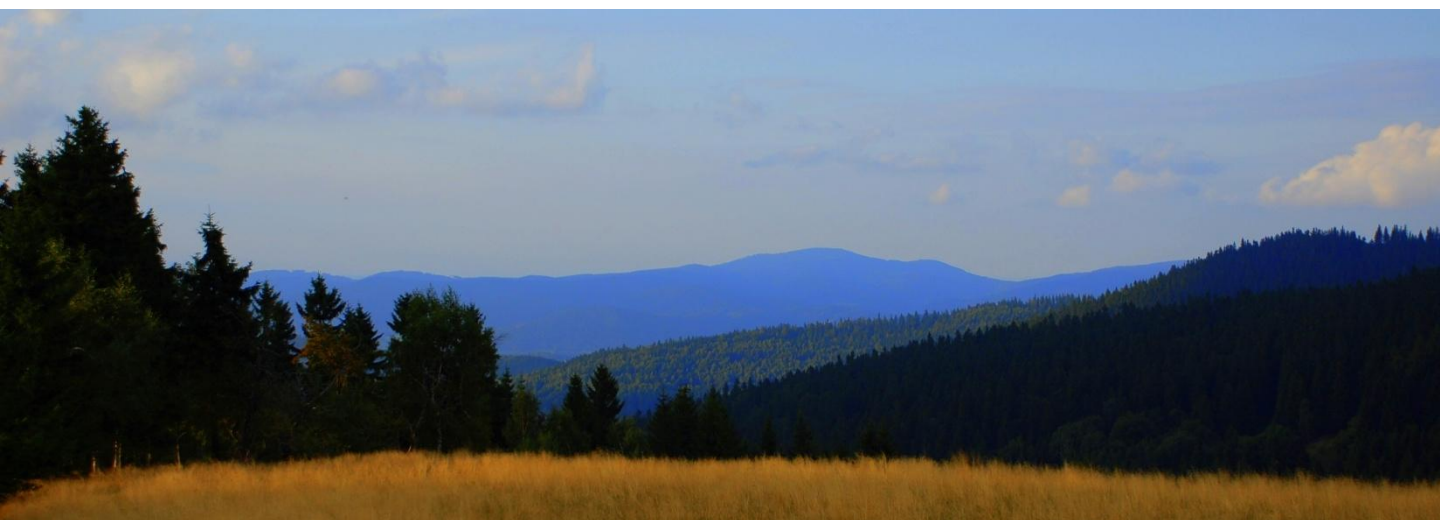
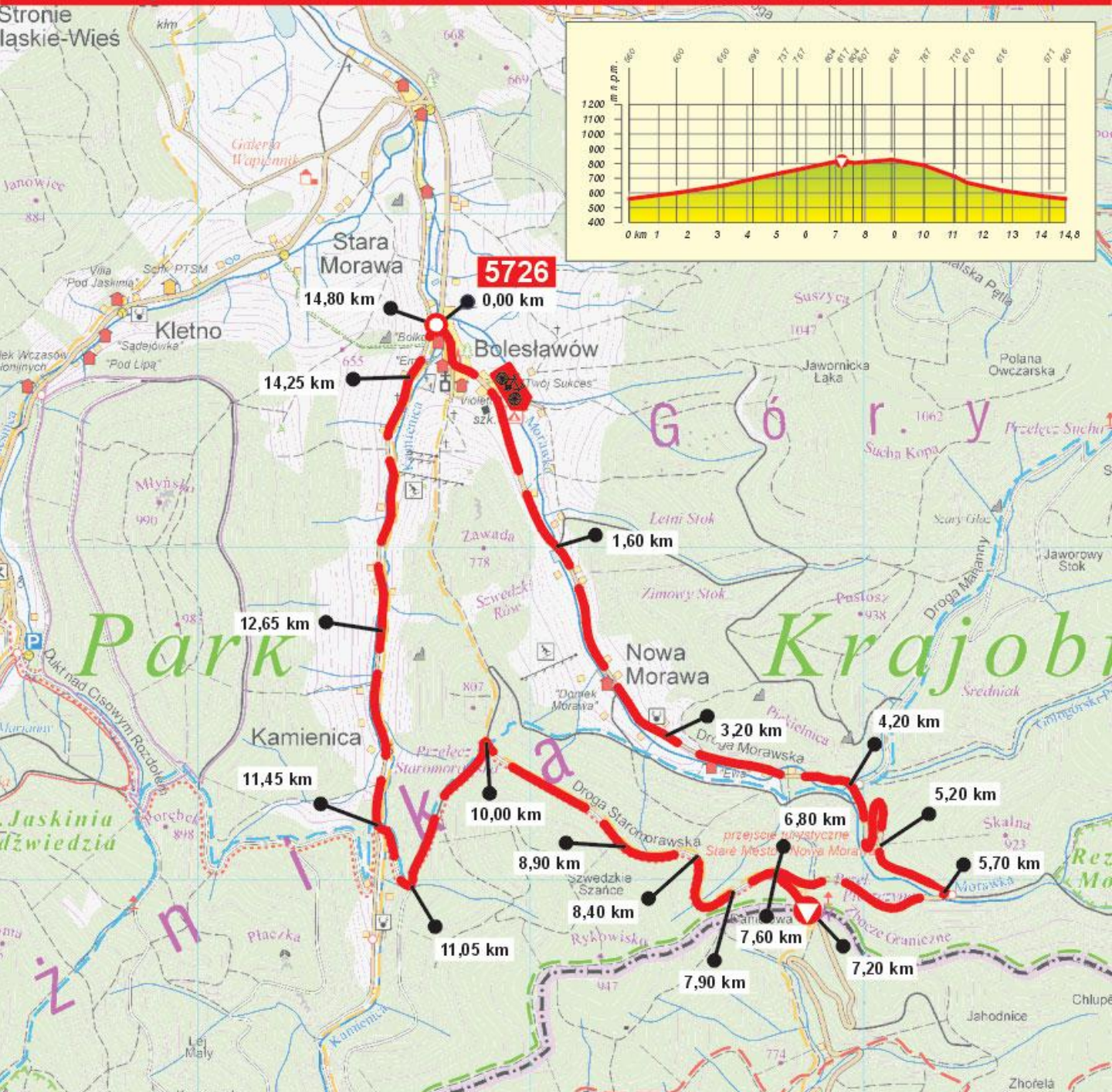
Bolesławów - Barokowy kościół Św. Józefa Oblubieńca z reminiscencjami gotyckimi z 1598 r. Budowla świątyni pochodzi z 1672 r. i stoi w miejscu starszej gotycko-renesansowej. Kościół został zbudowany zgodnie z orientacją wschód-zachód. Jednonawowy, z bardzo bogatym wyposażeniem. W środku znajdują się rzeźby dłuta Michała Klahra (słynny śląski rzeźbiarz okresu baroku), m.in. św. Barbara i św. Jan Nepomucen z 1710-40 r. Na fasadzie kościoła znajduje się zegar słoneczny.

Na Rynku kamienna figura Św. Franciszka Ksawerego w otoczeniu aniołków (1716 r.) upamiętniająca tragiczne wydarzenia - epidemię zarazy. U wjazdu do wsi stoi niewielki Św. Jan Nepomucen (1828 r.)

Powyżej kościoła, na stoku Zawady pomiędzy starymi drzewami znajdują się kamienne postacie apostołów.



Stronie
laskie-Wieś



5725 – Pętla Gór Bialskich – zachodnia

Stronie Śląskie – Młynowiec – Przełęcz Dział (922 m n.p.m.) –

Przełęcz Sucha (1006 m n.p.m.) – Nowa Morawa –

Bolesławów – Stara Morawa – Stronie Śląskie

Długość trasy: 24,70 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 3 – 4 godz.

Stopień trudności: średni,

Nawierzchnia: asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Wyruszamy z ulicy Sportowej, spod Urzędu Miasta i Gminy Stronie Śląskie. Jedziemy w kierunku południowym zgodnie ze znakami żółtego szlaku. Po kilkuset metrach skręcamy w lewo na zaporę i przekraczamy rzekę Morawkę oraz ulicę Morawską. Udajemy się w stronę osiedla, które przecinamy prosto główną ulicą, na końcu skręcając w prawo w Sudecką. Droga prowadzi w stronę wsi Młynowiec i jest dawną trasą widokową "Albrecht Weg"(Droga Albrechta) łączącą Stronie Śląskie ze wsią. Droga lekko skręca i wznosi się po łagodnym skłonie. Na łuku otwierają się widoki na Góry Złote, Krowiarki i Masyw Śnieżnika. Dojeżdżamy do wsi Młynowiec, na której końcu droga gminna przechodzi w leśną. Jedziemy tzw. Młyńską drogą wzdłuż doliny potoku Młynówka. Wspinamy się cały czas pod górę kamienistym duktem trzymając się głównej drogi. Z prawej dołącza Bialska Pętla, my zakręcamy w lewo i podjeżdżamy zakosami ostro pod górkę. Luźne kamienie dodatkowo utrudniają podjazd. Wyjeżdżamy na Przełęcz Dział (922 m). Tam możemy odpocząć i zregenerować siły na kolejny etap trasy (schron i miejsce wypoczynkowe). Z przełęczy łapiemy się asfaltówki oraz niebieskiego szlaku (pierwsza w prawo) i jedziemy lekko pod górkę. Na zakrętach piękne widoki na Masyw Śnieżnika. Trasa wije się serpentynami, mijamy z lewej źródło z wodą pitną, kulminację Zawodzisko (995 m) i dojeżdżamy do węzła pięciu dróg - Wielkiego Rozdroża (960 m). Dalej udajemy się asfaltówką zgodnie z niebieskimi i czerwonymi znakami około 1,5 km do następnego przystanku na Przełęczy Suchej (1006 m) - tu również schron i ławki do odpoczynku. Poniżej krzyżówki widok na wierzchowinę Śnieżnika (1425 m). Dla zmęczonych pedałowaniem miła wiadomość - dalsza droga już tylko w dół!

Zjeżdżamy odcinkiem stokowym początkowo zgodnie ze znakami niebieskimi. Potem znaki w prawo, a my prosto, w dół drogą kamienistą, która później zakręca w prawo. Trawersując stok zjeżdżamy do Drogi Marianny i łączymy się z niebieskim szlakiem (w lewo). Tym duktem zjeżdżamy do Nowej Morawy gdzie leśna droga łączy się z asfaltową. W lewo biegnie droga do turystycznego przejścia granicznego polsko - czeskiego, my skręcamy w prawo i jedziemy doliną rzeki Morawki przez wieś. Następną wsią na naszej trasie jest Bolesławów. Wjeżdżamy na ulicę brukowaną i skręcając na rynku w prawo jedziemy nią przez kilkaset metrów. Przez skrzyżowanie prosto w kierunku wsi Stara Morawa. Z prawej strony cały czas towarzyszy nam rzeka Morawka. Kolejną krzyżówkę przejeżdżamy prosto poruszając się nowo położoną nawierzchnią drogi gminnej. Po lewej mijamy zbiornik retencyjny, a po prawej znajomą tamę. Dojeżdżamy tą drogą do budynku Urzędu Miasta, gdzie trasa ma swój koniec.

Ciekawostki na trasie:

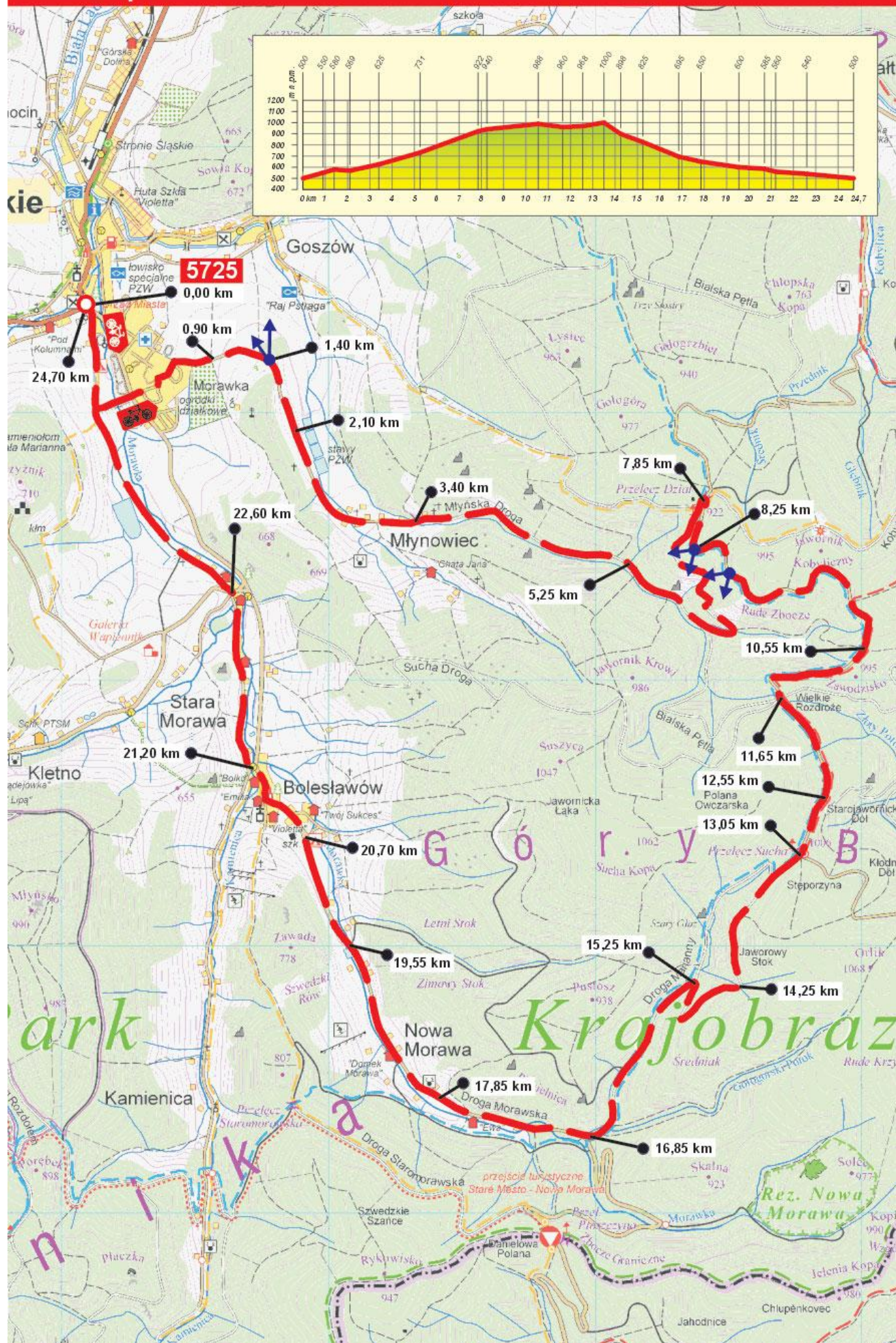
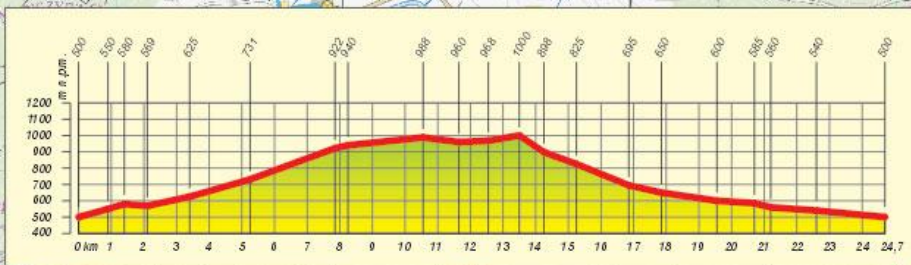
Góry Bialskie stanowią jeden z większych zwartych masywów górskich i niezaludnionych kompleksów leśnych na Dolnym Śląsku. Wierzchowina wyrównana w poziomie ok. 1000 m n.p.m. urozmaicona jest niewysokimi, przysadzistymi kopami szczytów. Grzbiety i stoki pokrywają gęste lasy świerkowe dolnego regła, wśród których zachowały się resztki pierwotnych lasów mieszanych. Występują tu najczęściej świerki, modrzewie, buki i jawory. Okolice są słabo zagospodarowane i leśne ostępy sprawiają wrażenie pierwotnych i dzikich. Z dużych zwierząt mieszkają tu jelenie, dziki, sarny i muflony. Do pospolitszych mieszkańców lasów należą lisy, kuny, tchórze, wiewiórki czarne i rude, zajęce oraz jeże. Cisza i znaczne oddalenie od dużych skupisk ludzkich sprawiają, iż mogą tu gniazdować takie gatunki ptaków jak bocian czarny, cietrzew, głuszec i jarząbek. Dzięki systemowi wielu dróg przecinających góry, turystyka rowerowa cały czas się rozwija.

Rowerzyści z wysokości siodłek mogą poznawać tę dziką przyrodę i podziwiać otaczające krajobrazy.

Mijając wieś Bolesławów, aż trudno sobie wyobrazić, że była ona kiedyś miasteczkiem. Bolesławów powstał jako wolna osada górnicza, a lokację miasta w 1581 przeprowadził mincerz króla Czech Wilhelm von Oppersdorf (stąd d. nazwa Wilhelmsthal - Dolina Wilhelma). Wytyczono rynek i trzy ulice oraz wzniesiono zabudowę dla gwarków (młodych górników) i drewniany kościół. W 1582 r. założono w mieście urząd górniczy. Miasto miało również swój herb. W okolicach Bolesławowa wydobywano srebro i rudy żelaza, dość szybko jednak, bo już na pocz. XVII w., okazało się, że lokalne złoża są niewielkie. W związku z tym miasteczko zaczęło podupadać. Dalsze losy, wojna trzydziestoletnia, zarazy, przyczyniały się do zmniejszania rangi osady. Stąd od 1891 r. Bolesławów spadł do rzędu wsi. Upadło górnictwo, ale zaczęła rozwijać się na dużą skalę turystyka. Już w I poł. XIX w. Bolesławów wymieniano w przewodnikach jako miejsce godne odwiedzenia. W okresie dalszego rozwoju sieci dróg w Górach Bialskich, miejscowość zyskała popularność jako dobry punkt wypadowy w okolicę. W latach 20-tych XX w. zaczęto uprawiać tu sporty zimowe. W Bolesławowie prowadzone były kursy jazdy na nartach, a niedaleko znajdowały się skocznia, tory saneczkowe i pólka narciarskie.

Jeszcze przed wojną zamieszkiwało tu ok. 500 osób, a wieś była ważnym ośrodkiem turystycznym. Po 1945 r. Bolesławów podupadł, głównie z powodu ograniczenia osadnictwa na jego terenie w związku z działalnością kopalni uranu w Kletnie. Po zakończeniu eksploatacji kopalni w latach 70-tych, Bolesławów ponownie stał się letniskiem. Obecnie w miejsce zakładowych ośrodków wczasowych powstają pensjonaty i hotele. Utworzono nowe obiekty narciarskie (wyciągi w Kamienicy) aby, tak jak przed wojną, można tu było uprawiać obok turystyki także sporty zimowe.





5724 – Pętla Gór Bialskich – wschodnia

Stary Gierałtów – Nowy Gierałtów – Bielice – Przełęcz Sucha (1006 m n.p.m.) – Przełęcz Dział (922 m n.p.m.) – Stary Gierałtów

Długość trasy: 25,50 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 3 – 4 godz.

Stopień trudności: średni,

Nawierzchnia: gruntowa, asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Rozpoczynamy na rozdrożu w Starym Gierałtowie. Udajemy się doliną rzeki Białej Łądeckiej w stronę Nowego Gierałtowa. Na rozwidleniu skręcamy w prawo, przez rzekę i w lewo na drogę powiatową. Mijamy kościół i rzadką zabudowę wsi. Trasa biegnie cały czas osiłą pięknej doliny, ponad którą rosną świerkowo-bukowe lasy. Po drodze rzeka tworzy malownicze progi i kaskady, w większości sztucznie ułożone. Droga wiedzie nas do kolejnej, a raczej ostatniej w tym rejonie wsi - Bielice. Poruszamy się cały czas drogą powiatową, mijając kościół i kolejne domy, dojeżdżamy do leśniczówki na końcu wsi. Dalej droga asfaltowa jest trochę sfatygowana. Dojeżdżamy do rozwidlenia i udajemy się kamienistą drogą w prawo pod górkę. Teraz Czarnobielskim Duktem będziemy pedałować w górę potoku Bielawka. Mijamy Szarogłaz (amfibolitowa skała u stóp Zawodziska). Powyżej doliny widać spustoszenie jakie robią wiatrołomy. Przy rozwidleniu z drogą leśną my prosto Czarnym Duktem. Nachylenie drogi zwiększa się i musimy ostro pedałować. Przed nami maksymalne nachylenie na trasie. Dojeżdżamy do drogi asfaltowej i skręcamy w prawo. Powoli wspinamy się na wysokość 1000 metrów i po ok. 2 km wreszcie docieramy do punktu kulminacyjnego naszej trasy. Jesteśmy na Przełęczy Suchej (1006 m) nieznacznym obniżeniu pomiędzy Suchą Kopą (1062 m) od zachodu, a niewiele wyższym Orlikiem (1068 m). Stąd piękny widok na Śnieżnik. Na przełęczy znajduje się schron przeciwdeszczowy z miejscem do wypoczynku. Dla wszystkich wycieńczonych dobra wiadomość - od tej pory cały czas z górki! Udajemy się drogą asfaltową zgodnie ze znakami niebieskiego i czerwonego szlaku i po ok. 1,5 km docieramy do Wielkiego Rozdroża gdzie krzyżuje się pięć dróg. Trzymamy się cały czas asfaltu i szlaków. Za rozdrożem mijamy z prawej Zawodzisko (995 m) i miejsce z wodą pitną. Na rozwidleniu znaki czerwone odbijają w prawo na Czernicę (1083 m). My asfaltem zgodnie z niebieskim szlakiem. W ciągu drogi roztaczają się widoki na Masyw Śnieżnika.

Skrzyżowanie dróg to Przełęcz Dział (922 m) - siodło między Gołogórą (977 m) a Jawornikiem Kobylicznym (995 m). Jest tu schron i miejsce do odpoczynku. Z przełęczy udajemy się początkowo zgodnie z niebieskim szlakiem, na następnym rozwidleniu szlak odbija w lewo w las, my główną drogą zakosami zjeżdżamy w dół. Nachylenie coraz większe więc przy dużej prędkości należy uważać na zakrętach. Ruch na tej drodze jest co prawda nieznaczny, ale ostrożności nigdy nie za wiele. Mijając kolejne rozwidlenia trzymamy się do końca asfaltówki. Kończy się las. Z lewej mijamy leśniczówkę. Dojeżdżamy do drogi powiatowej i przez most do punktu wyjściowego gdzie koniec trasy.

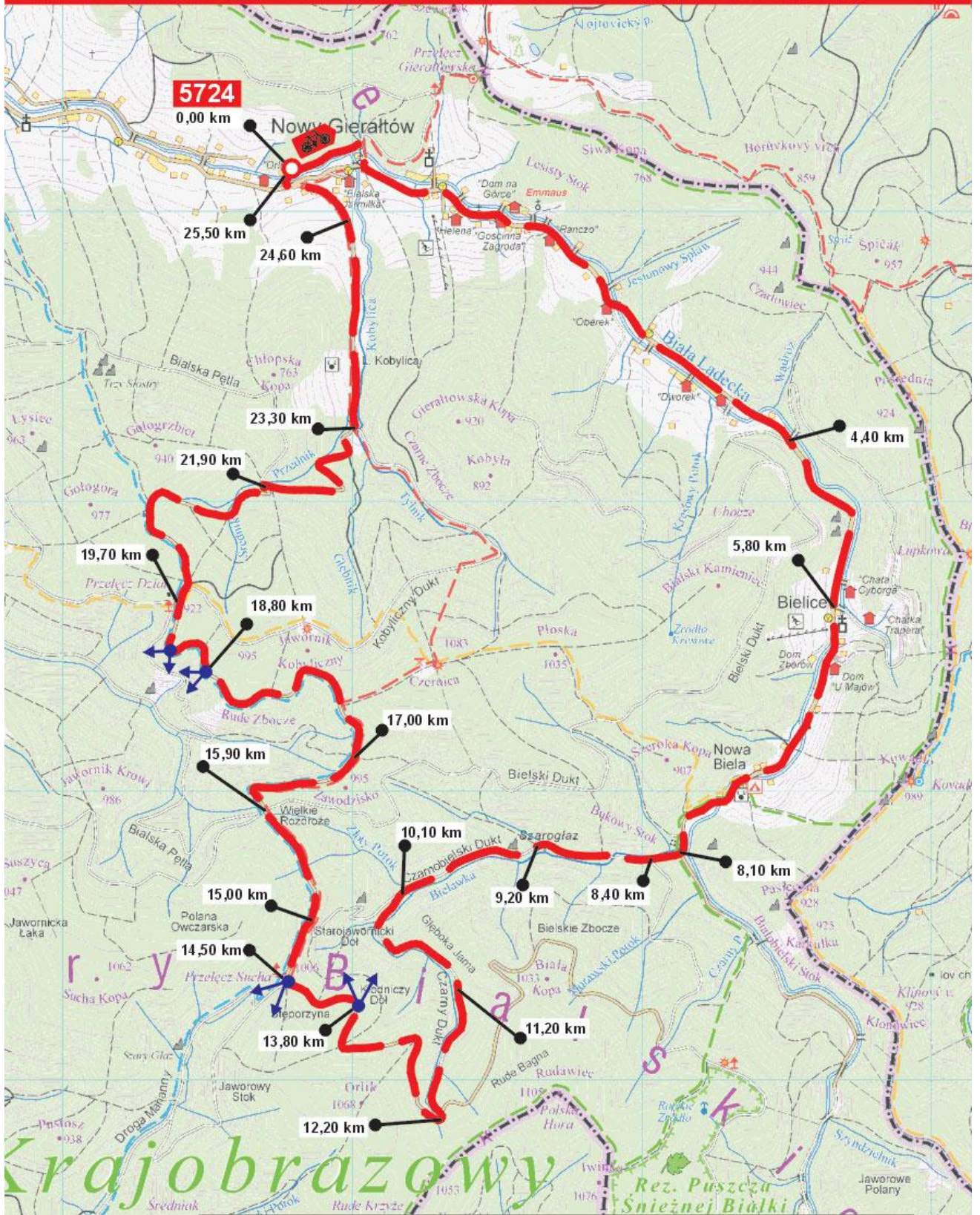
Ciekawostki na trasie:

Kościół filialny pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Nowy Gierałtowie. Kościół powstawał w trzech etapach i jest budowlą barokową ze starszym prezbiterium wzniesionym w 1619 r. Później wielokrotnie remontowany w XVIII i XIX w. Ostatni remont odbył się w 1987 r. Wzmocniono konstrukcję murów, wymieniono dach, przeprowadzono niwelację otoczenia. Wykonano też prace restauratorskie. Kościół jest jednonawowy, z wydzielonym prezbiterium zakończonym wielobocznie i mocno odstawioną kruchtą. Nakryty dwuspadowym dachem, posiada jedną wieżę zwieńczoną hełmem z prześwitem. Na wyposażenie składa się m.in.: neobarokowy, drewniany ołtarz z pocz. XX w.; renesansowa, drewniana ambona z XVII w. przebudowana w XX w.; kamienna klasycystyczna chrzcielnica z I poł. XIX w. z drewnianą pokrywą z II poł. XVIII w.; barokowe, drewniane, polichromowane rzeźby oraz obrazy olejne z XVIII w. Kościół otacza mur kamienny z XVIII/XIX w. z bramą, przy której stoi kaplica domkowa Św. Jana Chrzciciela z pocz. XIX w.

Kościół filialny Św. Wincentego i Św. Walentego w Bielicach. Zbudowany w bardzo tradycyjnym i usztywnionym stylu późnego baroku ok. 1799 roku. Murowany, salowy z wielobocznie zamkniętym prezbiterium, dostawioną zakrystią i kwadratową wieżą na osi, zwieńczoną ostrosłupowym hełmem. Kościół nie miał żadnego zamożnego fundatora i koszty wzniesienia świątyni ponieśli sami mieszkańcy. Był odnawiany ok. 1939 roku. W latach 1945 - 1986 nie był użytkowany, a zamknięty szybko popadał w ruinę. Dzięki staraniom miejscowego księdza Stefana Witczaka przeprowadzono kapitalny remont obiektu i częściowe prace konserwatorskie oraz ponownie poświęcono. Z dawnego wyposażenia zachowała się tylko mensa ołtarzowa. Przy kościele stoi kamienne Ukrzyżowanie z XIX w.

Obecnie częściowo wyludnione wsie w górnym odcinku doliny rz. Białej Łądeckiej tworzyły niegdyś zwarty ciąg osadniczy. Jedną z najstarszych osad jest Stary Gierałtów - był wzmiankowany już w 1346 r, Nowy Gierałtów (1631 r.) i Bielice (1606 r.) powstały nieco później. Początkowo ludność wsi zajmowała się rolnictwem i rozwijały się przemysł (głównie leśny) oraz rzemiosło. Z czasem jednak miejscowości zaczęły prosperować jako letniskowe. Wraz z rozwojem pobliskiego uzdrowiska w Łądku Zdroju i coraz bardziej rozpowszechnianej turystyki przez dolinę Białej Łądeckiej wiodło wiele szlaków w Góry Białskie i Masyw Śnieżnika. Do rozwoju dróg przyczyniła się w dużym stopniu królowa niderlandzka Marianna Orańska, która w XIX w. stała się właścicielką sporej części Ziemi Kłodzkiej. Powstawały nowe schroniska i gospody obsługujące ruch turystyczny zarówno letni jak i zimowy. Dopiero po wojnie wsie zaczęły się wyludniać i podupadać, a zabudowania niszczały i rozpadały się. W okolicznych lasach znajduje się jeszcze wiele śladów i ruin dawnych domostw. Obecnie wsie pełnią również rolę miejscowości turystycznych i stopniowo rozwijają się. Piękna dolina uważana jest za jeden z najciekawszych i najdzikszych zakątków Sudetów. Sama rzeka należy do najczystszych cieków górskich i stanowi ostoję pstrąga strumieniowego i lipienia pospolitego. Można obserwować również liczne ptactwo wodne oraz zwierzęną płową. Cały teren należy do Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego, a na południe od Bielic utworzono Rezerwat Puszczy Śnieżnej Białki będący ostatnim zachowanym reliktem pierwotnej puszczy sudeckiej.





Krajobrazowy



5723 – Pętla Gierałtowska

Stary Gierałtów – Karpno – Nowy Gierałtów – Stary Gieratów

Długość trasy: 11,60 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 1 – 1,5 godz.

Stopień trudności: łatwa, trasa rekreacyjna,

Nawierzchnia: gruntowa, asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

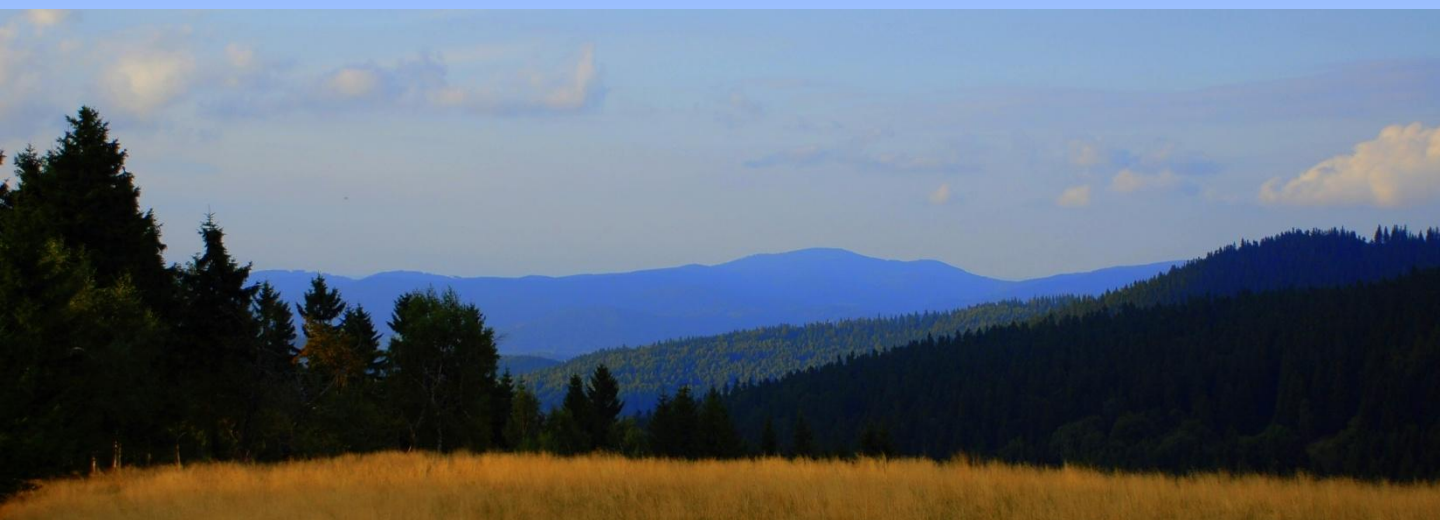
Wyruszamy z placu obok szkoły w Starym Gierałtowie. Stojąc przodem do płyty stadionu możemy obejrzeć wzniesienia Gór Żłotych, których zboczami będziemy podróżować. Startujemy z drogą powiatową w kierunku zachodnim (do Stronia Śląskiego) i po ok. 0,5 km na wysokości mostu, za budynkiem skręcamy w prawo wraz ze znakami niebieskiego szlaku. Redukujemy biegi i wspinamy się drogą na skraju lasu. Z łąki wyniesionej ponad dolinę podziwiamy okoliczne wzniesienia Gór Żłotych, a na pd.-wsch. ponad wsią kulminacje Gór Bialskich. Po krótkim odpoczynku pedałujemy dalej pod górę drogą leśną wraz ze szlakiem. Głęboko oddychamy i dotleniamy organizm, przed nami jeszcze kawałek podjazdu. Wyjeżdżamy na drogę asfaltową, którą w prawo pniemy się dalej łagodniejszym już podjazdem. Mijamy leśniczówkę, przy której lubią biegać dwa milutkie psy (strasznie szczekają ale nie gryzą). Jest to jedyny budynek pozostały po znajdującej się na tym terenie wsi Karpno. Po prawej stronie drogi między drzewami, można dostrzec pozostałości po dawnych zabudowaniach. Na rozwidleniu pozostawiamy drogę asfaltową i jedziemy dalej drogą leśną, równoległą do grzbietów Gór Żłotych. Tu trasa osiąga najwyżej wyniesiony odcinek i zaczyna spadać powoli w dół. Dookoła piękny świerkowy las. Gdzieniegdzie prześwity w drzewostanie pozwalają na podziwianie krajobrazu po drugiej stronie doliny rzeki Białej Łądeckiej. Poruszamy się cały czas duktem wzdłuż stoków oraz biegnącej lasem ponad drogą - granicy państwa. Docieramy do krzyżówki, gdzie znajduje się schron przeciwdeszczowy. Tu przebiegają szlaki turystyczne na Przełęcz Gierałtowską i w kierunku Gór Bialskich. W dole wieś Nowy Gierałtów. Zjeżdżamy w dół (droga zgodnie z czerwonym szlakiem) do dna doliny i do drogi gminnej. Jedziemy wzdłuż prawego brzegu rzeki, przejeżdżamy przez most i dalej drogą powiatową do następnego mostu. Przekraczamy rzekę i wracamy na drogę gminną. Jedziemy drogą tuż przy brzegu rzeki aż do punktu wypadowego pod szkołą, gdzie kończymy trasę.

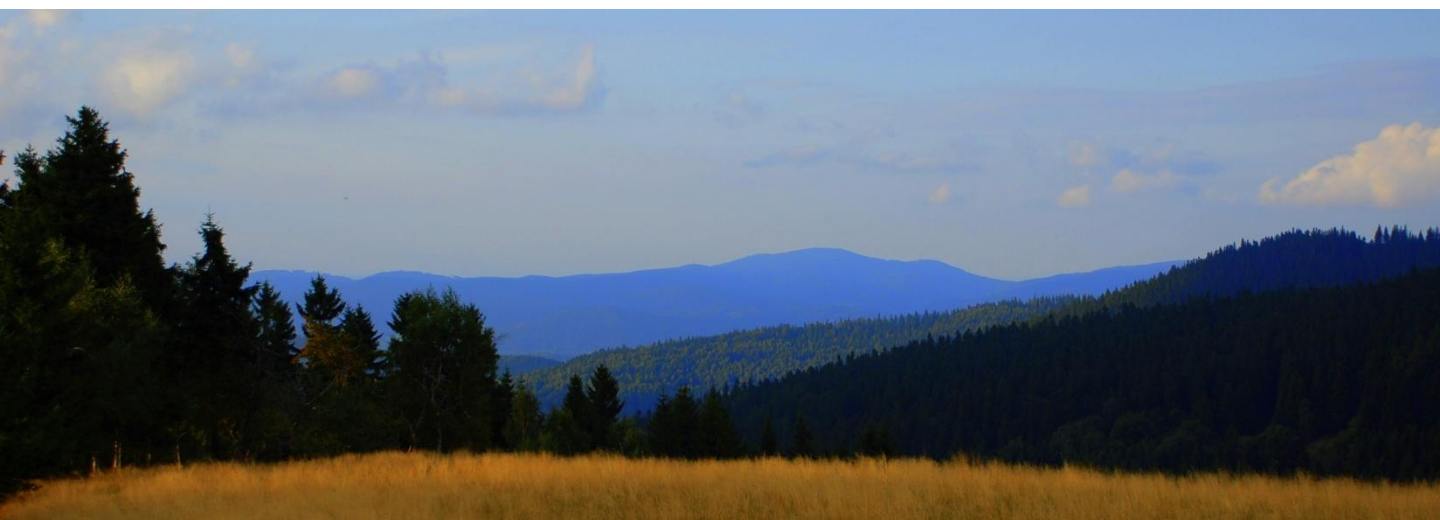
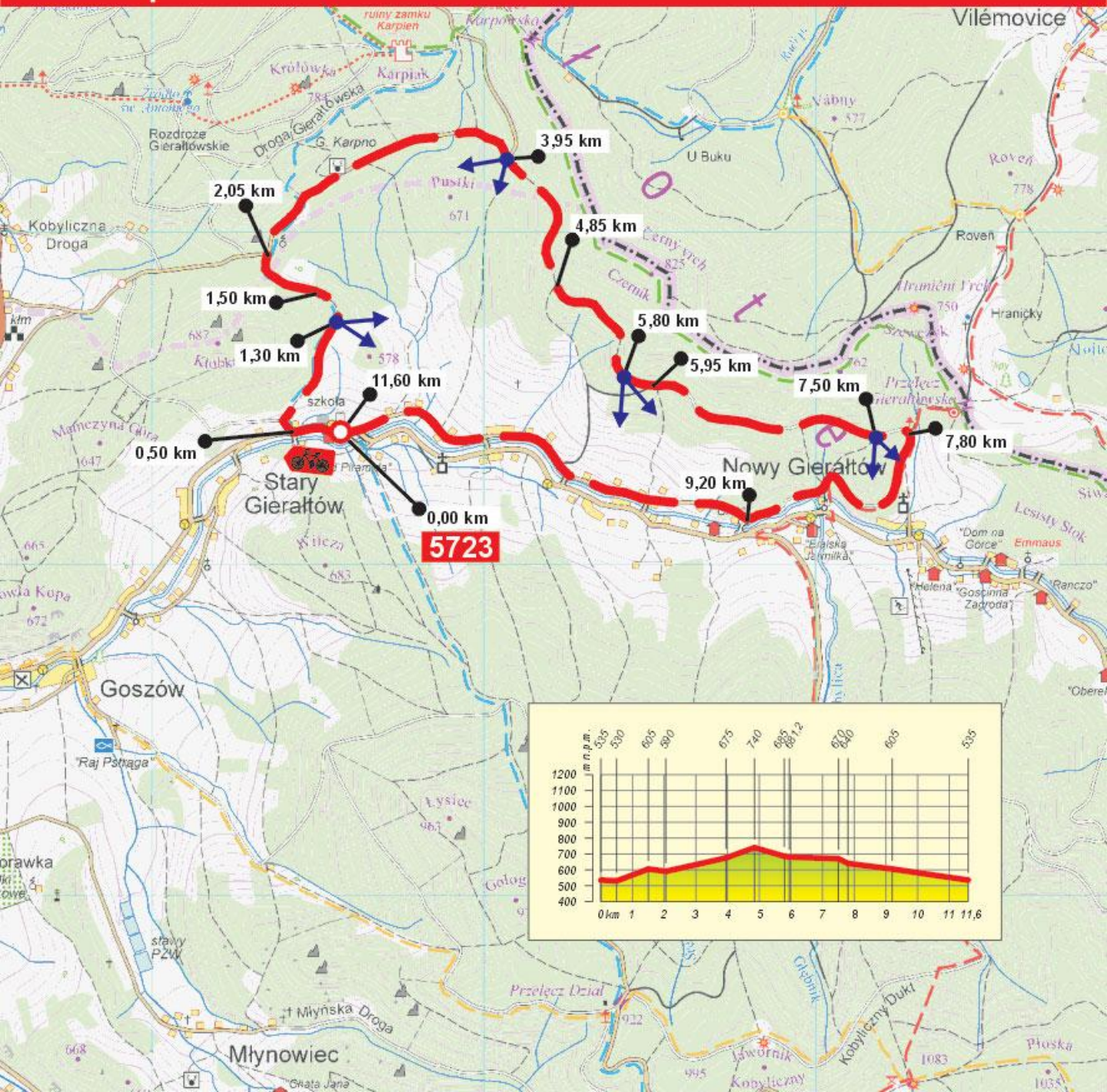
Ciekawostki na trasie:

Kościół pod wezwaniem Św. Michała Archanioła w Starym Gierałtowie. Jest to późnobarokowa, reprezentująca tradycyjny typ świątynia wiejska. Skromna budowla została wzniesiona przez lokalnego budowniczego przy wykorzystaniu obiegowych rozwiązań konstrukcyjnych i formalnych. Jednonawowy z wydzielonym prezbiterium zakończonym półkoliście. Od zachodu stoi smukła wieża nakryta baniastym hełmem.

Wyposażenie kościoła dość bogate i zróżnicowane. W trakcie remontu przeprowadzonego przed 1987 r. częściowo zrekonstruowano drewniany chór oraz wykonano na sklepieniu współczesne malowidło ze sceną Ukrzyżowania w stylu neoromańskim.

W średniowieczu okoliczne ziemie należały do państewka karpieńskiego, którego stolicą był zamek Karpień znajdujący się powyżej nie istniejącej już wsi Karpno na zboczu Królówki (799 m). Powstanie zamku datuje się na XIII w. Kilkaset lat temu, przez tereny, na których powstała później wieś Karpno, prowadził stary trakt handlowy - Solna Droga, który już we wczesnym średniowieczu łączył Czechy z Małopolską. Transportowano tędy sól m.in. z Wieliczki do Pragi. Pierwszym znanym z nazwiska panem zamku był Tomasz von Glubos, lennik króla Jana Luksemburczyka. Ród czeskiego szlachcica posiadał w herbie złotego karpia malowanego na niebieskim polu (stąd wywodzi się nazwa zamku - Karpień). W okresie wojen husyckich zamek spustoszone i w XV w. dwukrotnie palono. Później był ostoją miejscowych rabusiów, więc w końcu wojska księstw śląskich całkowicie go zniszczyły, a mieszkańcy Łądko Zdroju wykorzystali materiał podczas budowy zakładów leczniczych w uzdrowisku. Obecnie pozostały fundamenty, na głazie ustawionym na dziedzińcu wykuto w XIX w. plan zamku oraz ustawiono kamienną ławkę dla odwiedzających turystów.





5722 – Trasa Pod Łyścem

Stary Gierałtów – Goszów – Stary Gierałtów

Długość trasy: 14,40 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 1,5 – 2 godz.

Stopień trudności: średni, trasa rekreacyjna,

Nawierzchnia: asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Trasa rozpoczyna się od placu przy szkole w Starym Gierałtowie i biegnie drogą gminną, w kierunku Nowego Gierałtowa. Jedziemy spory odcinek asfaltem, po prawej rzeka Biała Łądecka. Na trzecim moście przejeżdżamy przez rzekę i wjeżdżamy na drogę główną - powiatową. Następnie na rozwidleniu skręcamy w lewo i jedziemy pod górę doliną Kobylicy, zgodnie ze znakami czerwonymi. Po ok. 1 km szlak skręca w lewo, my dalej sapiemy pod górkę wijącą się asfaltówką. Na następnym rozjeździe udajemy się w prawo na drogę utwardzoną tłuczniem. Osiągamy najwyższy punkt trasy (805 m). Jedziemy tzw. Białą Pętlą, którą dojeżdżamy do skrzyżowania z niebieskim szlakiem. Tu między drzewami dostrzegalne wzniesienia Gór Żółtych. Dalej jedziemy głównym duktem, który stopniowo opada w dół. Droga jest kamienista więc należy uważać zjeżdżając i zachować ostrożność na zakrętach. Docieramy do drogi z żółtym szlakiem i tam w lewo. Droga wyjeżdża z lasu na otwarte łąki. Przed nami piękne widoki gór. Zjeżdżamy do Goszowa gdzie przed mostem skręcamy w lewo i jedziemy kilkaset metrów ścieżką gruntową wzdłuż rzeki Białej Łądeckiej. Dojeżdżamy do drogi asfaltowej w Starym Gierałtowie i po ok. 0,5 km docieramy do punktu wyjścia przy boisku.

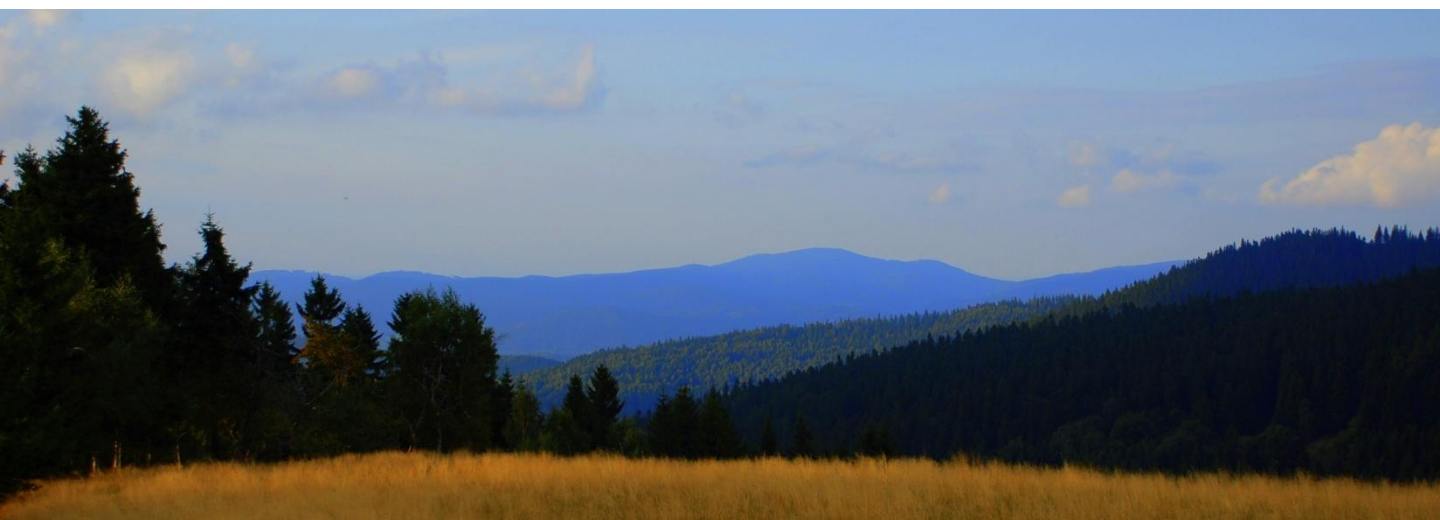
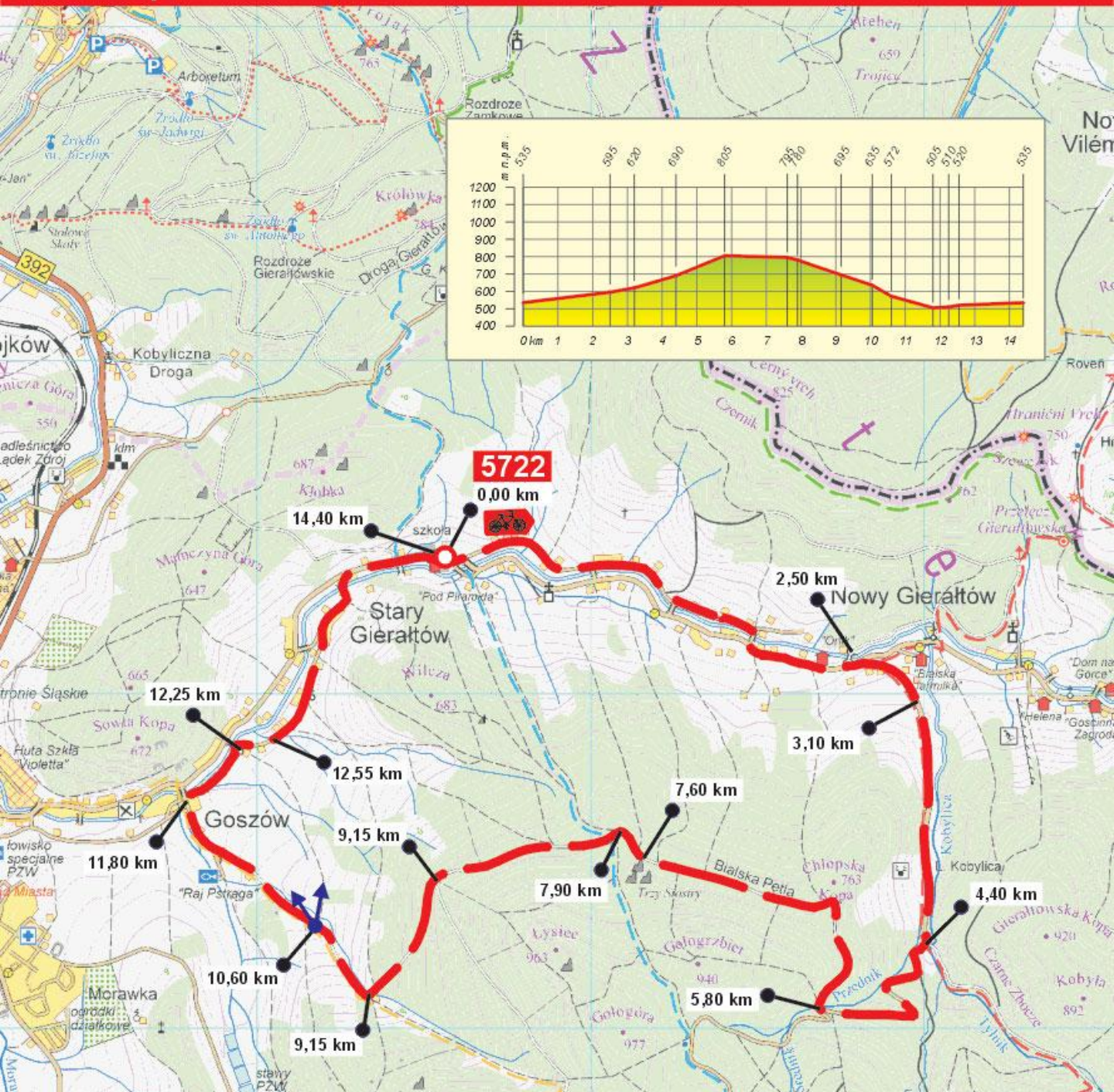
Ciekawostki na trasie:

Z górą Łysiec (963 m n.p.m.) związana jest miejscowa legenda o smoku, który mieszkał na jej szczycie. Jak na smoka przystało, porywał ludzi, bydło i stał się napadał na pobliskie wsie. Wybawicielem w tym wypadku nie był szewczyk, lecz sołtys wsi leżącej u podnóża góry – Goszowa. Nakarmił on ponoć smoka krową nafaszerowaną siarką, a później wraz z mieszkańcami wsi podpalił las wokół szczytu.

Smok spłonął, ale na wierzchołku nie rosną od tamtej pory żadne drzewa. Jedyną pozostałością po smoczjej działalności są duże skały tzw. Trzy Siostry na stoku Gołogrzbietu (940 m). Według legendy siostry szły na szczyt niosąc okup za porwanych mężów. Niespodziewanie wyszedł im na spotkanie smok, na widok którego biedaczki skamieniały. Swoją drogą duże to były kobieciny, bo skały mają ok. 19 m wysokości, 33 m długości i podzielone są szczelinami ok. 3 m głębokości. Znajdują się one kilkaset metrów od skrzyżowania z niebieskim szlakiem, ukryte wśród drzew. Ze skałek roztaczają się piękne widoki na Góry Żłote i dolinę Białej Łądeckiej.

Wierzchołek Łyśca, ponieważ jest "łyisy", jest drugim w okolicy, po Czarnej Górze, miejscem skoków paralotniarzy.





5721 – Trasa do Łądka Zdroju

Stronie Śląskie – Strachocin – Stójków – Łądek Zdrój

Długość trasy: 4,00 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 30 min.

Stopień trudności: łatwa, trasa rekreacyjna,

Nawierzchnia: gruntowa, asfaltowa, tłuczniowa

Przebieg trasy:

Rozpoczynamy spod Urzędu Miasta i Gminy w Stroniu Śląskim - ulica Sportowa. Jedziemy w kierunku północnym, do ulicy Kościuszki. Mijamy skrzyżowanie i skręcamy w pierwszą w prawo ulicę dochodząca do Kościoła Parafialnego. Jedziemy kawałek ulicą Kościelną do następnego skrzyżowania, tam skręcamy w lewo w Górną. Jesteśmy na terenie wsi Strachocin, przylegającej od północy do miasta. Dolina rzeki Białej Łądeckiej jest tu rozległa. Łagodne skłony porośnięte łąkami oraz zagrodowa zabudowa składają się na piękny obraz wiejski. Na zakręcie w prawo, a później w lewo i jeszcze kilkaset metrów drogą asfaltową, która przechodzi w polną o utwardzonej nawierzchni. Miła i przyjemna jazda przebiega cały czas doliną rzeki. Trzymamy się głównego duktu. Po drugiej stronie rzeki widoczne pasma Krowiarek (wzniesienia sięgają 640 - 690 m) Wkrótce droga wchodzi w las i biegnie wzdłuż linii kolejowej. Poniżej Kuźnicznej Góry kończy się odcinek stroński, a zaczyna granica Gminy Łądek Zdrój. Aby dojechać do Łądka trzeba przejechać jeszcze wieś Stójków (za torami kolejowymi w prawo, a potem w lewo). Za Stójkowem droga dochodzi do obwodnicy. Możemy obrać dwa kierunki. W lewo dojedziemy do centrum Łądka, skręcając w prawo dostaniemy się do części uzdrowskiej.

Ciekawostki na trasie:

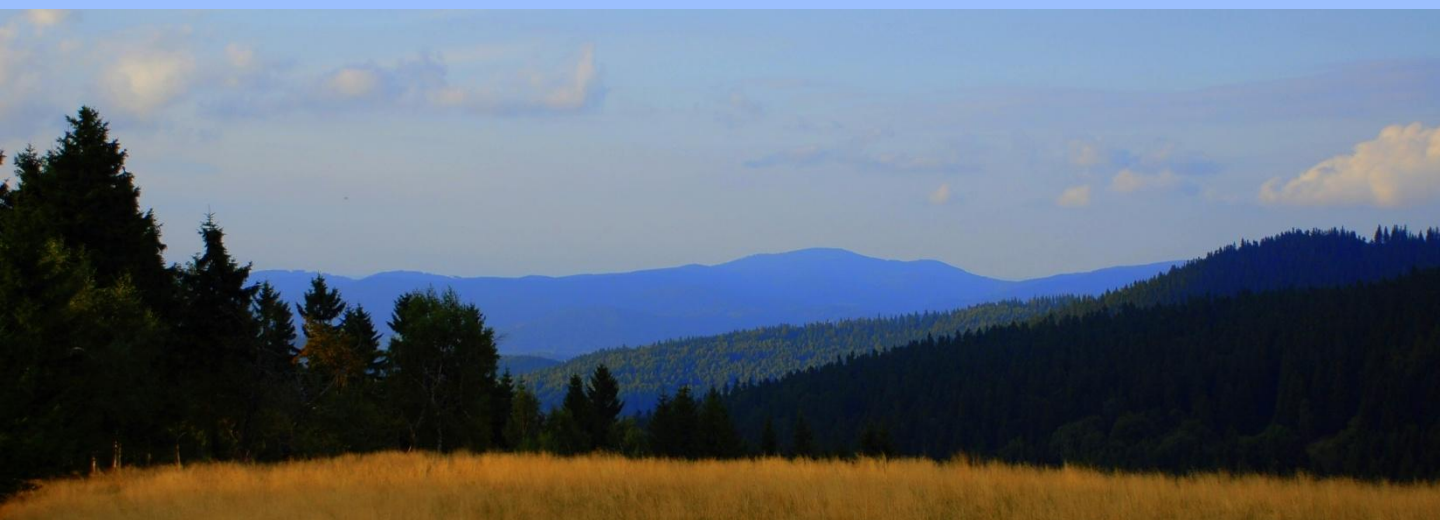
Obecny Urząd Miasta i Gminy Stronie Śląskie to dawny zespół dworski, który był siedzibą właścicieli dóbr ziemskich i centrum administracyjnym. Budynek wzniesiono jako pałac letni wykorzystywany przez rodzinę królowej niderlandzkiej Marianny Orańskiej.

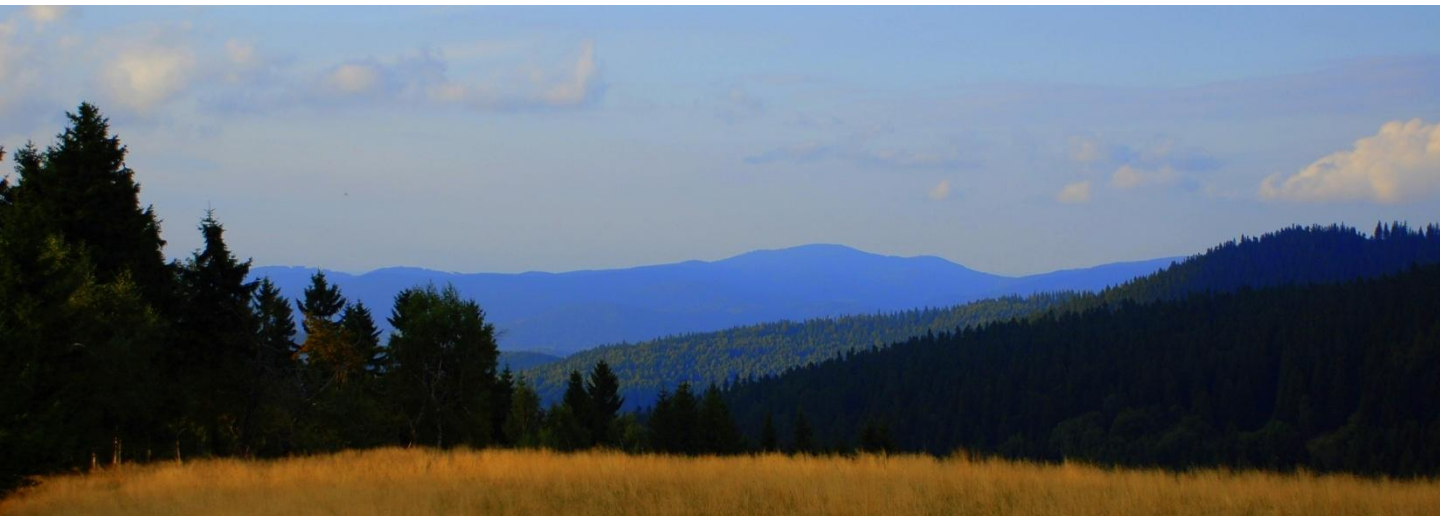
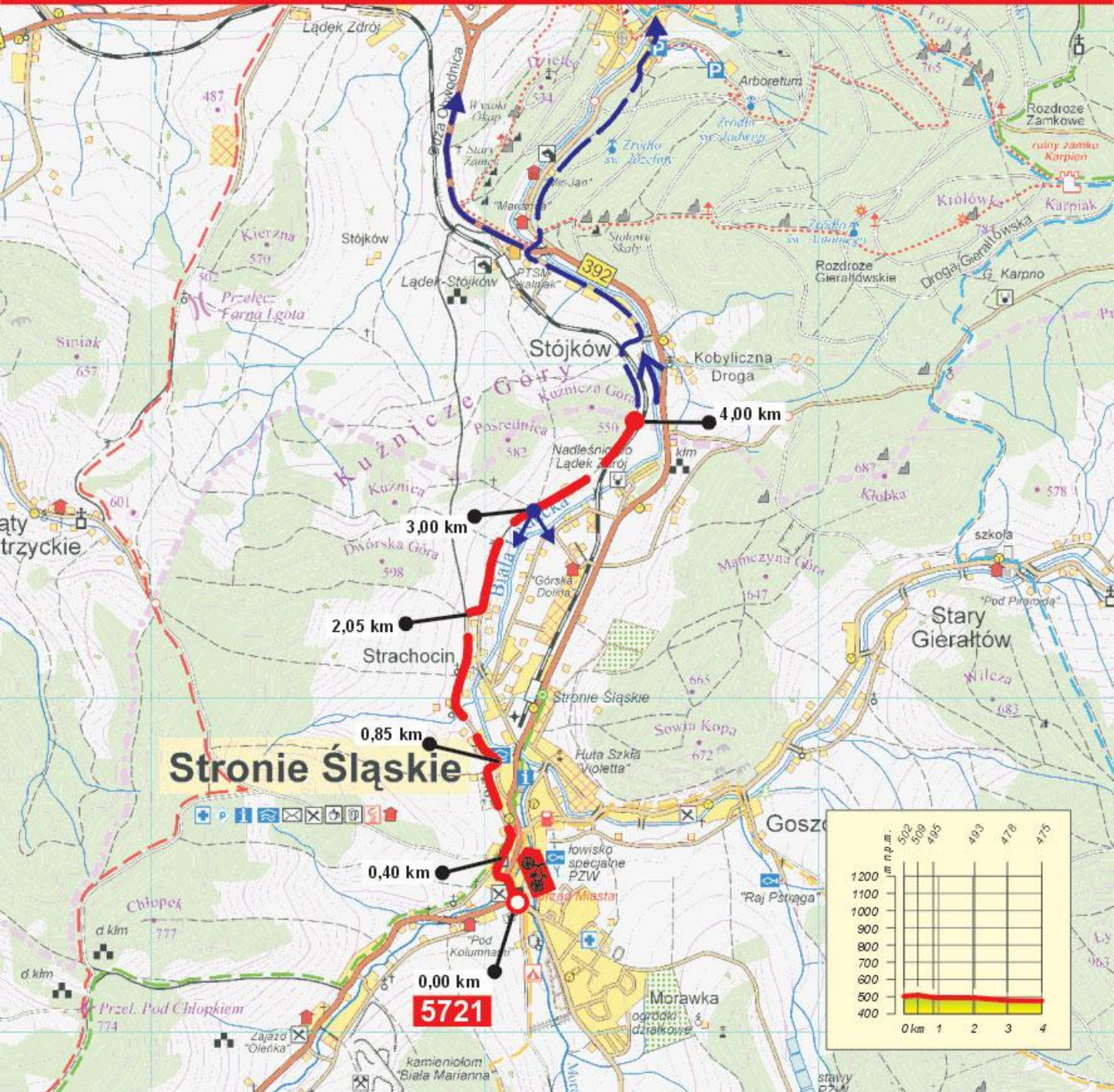
Herb Królowej Marianny Orańskiej z końca XIX w. możemy oglądać na fasadzie budynku przy ul. Kościuszki 60.

Naprzeciw Urzędu Miasta (przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego) stoi barokowa kolumna wotywna z 1672 r. ufundowana przez ówczesnego sędziego Wolfa. Dekoracja rzeźbiarska przedstawia sceny biblijne, portrety biskupów i papieży. Całość zdobiona motywem winorośli i ptaków.

Kościół Parafialny pw. MB Królowej Polski i Św. Maternusa. Pierwotny, drewniany wzmiankowany w 1264 r. Obecny powstał w wyniku przebudowy gotyckiego na barokowy w 1732 r. Jest to budowla bazylikowa, trójnawowa z emporami i prezbiterium zakończonym półkoliście, przykryta sklepieniem kolebkowym, pokrytym freskami. Wejście zdobi kamienny kartusz herbowy fundatora wieży i wnęka z figurą Chrystusa, nad którą wznosi się wieża z dzwonem. Wewnątrz znajduje się bogate wyposażenie, głównie barokowe i barokowo - klasycystyczne z XVIII w. Barokowy ołtarz z ok. 1770-80, polichromowane ołtarze boczne z ok. 1745 r., kamienna chrzcielnica. Przy kościele znajduje się barokowa figura Św. Jana Nepomucena z XVIII w. oraz kapliczka i nagrobek rodziny von Losky, założycieli huty szkła kryształowego w XIX w.

Huta Szkła Kryształowego "Violetta", której wyroby znane są na całym świecie, jest udostępniana do zwiedzania po uprzednim zgłoszeniu wycieczki. Można tu obserwować cały cykl produkcji wyrobów ze szkła kryształowego.





**5720 – Trasa Śródsudecka R60 (odcinek Gminy Stronie Śląskie)
Stronie Śląskie (granica Gminy Lądek Zdrój) – Sienna – Przełęcz
Żmijowa – granica Gminy Bystrzyca Kłodzka**

Długość trasy: 8,40 km

Przybliżony czas przejazdu: ok. 2 – 3 godz.

Stopień trudności: średni,

Nawierzchnia: gruntowa, asfaltowa, tłuczniowa

Trasa R 60 "Łużyce – Beskidy" jest pierwszą międzynarodową czesko – polską trasą rowerową w ramach projektu rozwoju pogranicza polsko – czeskiego. Biegnie po obu stronach granicy, a pomysł utworzenia jej jest częścią działań zmierzających do ożywienia kontaktów i współpracy w tym regionie.

Przebieg trasy:

Śródsudecka trasa R60 biegnie od przejścia granicznego Lutynia / Travná przez Lądek Zdrój, Kąty Bystrzyckie do granicy Gminy Stronie Śląskie. Odcinek stroński zaczyna się na rozwidleniu dróg leśnych poniżej Chłopka (777 m). Jedziemy drogą gruntową zgodnie ze znakami czerwonego szlaku. Odcinek lekko nachylony, jedziemy pod górkę. W siodle między wzgórzami skrzyżowanie dróg leśnych. Z lewej dołączają znaki zielone. My prosto zgodnie ze szlakami. Droga gruntowa jest teraz środkiem nieco rozmyta, luźne kamienie, korzenie i wyboje urozmaicają jazdę w górę. Mijamy kolejne rozwidlenie, droga w prawo odbija do byłej wsi Rogóżka. Na następnym rozwidleniu znaki czerwone i zielone skręcają w prawo w kierunku Przełęcz Puchaczówka. My udajemy się prosto drogą leśną. Nachylenie małe, poruszamy się po warstwicy. W lesie widoczne usypiska kamieni znoszonych kiedyś z pól uprawnych, na miejscu których rośnie obecnie las. Po lewej stronie, między drzewami można dostrzec pobliskie wzniesienia Janowiec (884 m) i Rudkę (952 m) a nad nimi wierzchowinę Śnieżnika (1425 m) z charakterystyczną górką usypaną z kamieni na miejscu dawnej wieży widokowej. Przyjemną jazdą leśnym duktem urozmaici nam niewielka polana. Tam droga jest nieco zarośnięta, a dodatkowo przecinają ją dwa strumyki przez co łąką jest trochę podmokła

Można pokonać ten krótki odcinek prowadząc rower.

Po przejściu polany droga wchodzi prosto w las i biegnie cały czas wzdłuż stoku (małe nachylenie). Ponad drogą otwiera się przestrzeń. Po silnych wiatrach mogą zdarzyć się powalone drzewa i wystające konary, gdyż las miejscami usycha. Odcinek jest cały czas przystosowywany do ruchu rowerowego. Niedogodności po ok. 0,5 km kończą się, a droga wychodzi na rozległą polanę, z której roztaczają się piękne widoki na Masyw Śnieżnika. Przez polanę jedziemy skręcając w prawo i wjeżdżamy w las. Po chwili droga mija hotel. Zjeżdżamy w dolinę, do skrzyżowania dróg asfaltowych. Po lewej mijamy kościółek, po prawej dolną stację wyciągu, redukujemy bieg i wspinamy się pod górę asfaltówką, która później skręci ostro w lewo. My prosto kamienistą drogą cały czas pod górę. Mamy do pokonania przewyższenie rzędu 300 m, ale trud podjazdu rekompensują piękne otwarcia widokowe. Drogę miejscami przecinają pasy tras narciarskich wtedy widać krajobraz doliny, w oddali Stronie Śląskie, Krowiarki i Góry Złote. Droga podchodzi do wyciągu (widać górną stację kolejki) i zakręca w lewo do góry. My w prawo i po ok. 0,5 km dojeżdżamy do Żmijowej Polany gdzie znajduje się miejsce wypoczynkowe i schron. Dalej jedziemy zgodnie z czerwonymi znakami, po chwili szlak odbija w lewo, my jedziemy prosto. W lesie kończy się odcinek stroński trasy R60, która dalej prowadzi do Międzygórza (dojeżdżamy do drogi asfaltowej i nią w dół, na następnym rozwidleniu kierujemy się w lewo na drogę do Międzygórza).

Ciekawostki na trasie:

Czarna Góra (1205 m n.p.m.) to spiczasta kulminacja Masywu Śnieżnika, stanowi najwyższe wzniesienie w jego północnym ramieniu. Zbudowana jest z łupków strońskich i stale porośnięta ciemnym świerkowym lasem, od którego wzięła swą nazwę. Charakterystycznym wyróżnikiem dla niej w krajobrazie jest przekaźnik TV ustawiony pod koniec lat 70-tych.

Czarna Góra jest często najeżdżana przez paralotniarzy. Przy sprzyjających warunkach pogodowych glajty śmigają nad Przełęczą Puchaczówka od rana do wieczora.

W Siennej późnobarokowy kościół p.w. Św. Michała wzniesiony w 2 poł. XVIII w. Murowany, jednonawowy z półkoliście zakończonym prezbiterium.

Na Przełęczy Puchaczówka kaplica powstała w 1781 r. z fundacji wdowy po mieszkańcu Stronia Śląskiego, który służąc w armii pruskiej i chcąc pożegnać rodzinę, samowolnie oddalił się z garnizonu. Spotkała go za to kara - "bieg przez różgi" - w wyniku którego zmarł.

Na Puchaczówce w miejscu dawnego schroniska stoją drewniane chaty górali, gdzie można skosztować tradycyjnej żętycy i oscypka.



